

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI
KS. MAREK GILSKI
KS. MARCIN CHOLEWA
Kraków, UP JP II

HIERARCHIA PRAWD A PATRONI KOŚCIOŁÓW

Zaproponowana przez Sobór Watykański II idea hierarchii prawd okazała się przewrotem kopernikańskim, który zrewolucjonizował spojrzenie na wiele sfer życia Kościoła. Chociaż w pierwotnym zamyśle koncentrowała się ona na zagadnieniach należących do przestrzeni doktrynalnej, to jednak objęła swoim zasięgiem także wymiar pastoralnej działalności Kościoła. W tym kontekście rodzi się jednak pytanie, czy i w jakiej mierze myśl soborowa znajduje również swoje odzwierciedlenie w obszarze kultu. Poszukując odpowiedzi na tak sformułowany problem, warto objąć refleksją praktykę *patrociniów*. Nadawane kościołom tytuły są bowiem przejawem myślenia w kategoriach stopniowości. Materiałem empirycznym, pozwalającym na sformułowanie wniosków odnośnie do recepcji myśli soborowej, stały się *patrocinia* archidiecezji krakowskiej.

1. Kształtowanie się idei wezwań kościołów

Od początków chrześcijaństwa ważną rolę ogrywały miejsca, w których gromadzono się na wspólną modlitwę. Sprawowanie liturgii jeszcze w starożytności zostało związane z kościołami dedykowanymi Bogu, Matce Bożej, aniołom i świętym. Mówią o tym zachowane tablice erekcyjne wmurowane w ściany tych budynków, inskrypcje dedykacyjne oraz wystrój kościoła, w którym ważne miejsce zajmuje ikonografia związana z jego wezwaniem, czyli z *patrocinium*¹.

Termin *patrocinium*, pochodzący z prawa rzymskiego, oznaczał pana (*patronus*), biorącego w opiekę swoich klientów², a więc dotyczył jakiegoś prawa własności, które z drugiej strony zobowiązywało jednak do opieki³. W chrześcijaństwie taką postacią stał się konkretny święty Pański, który miał ochraniać ludzi, budynki, instytucje, lub anioł wybrany czy przydzielony do takiej funkcji. W średniowieczu pojawił się więc zwyczaj oddawania pod opiekę świętych pewnych instytucji, osób,

¹ Por. R. KNAPIŃSKI, *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, s. 9.

² Por. B. NADOLSKI (opr.), *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1161.

³ Por. A. WITKOWSKA, *Titulus Ecclesiae. Wezwania współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, s. 53.

miast, prowincji, stowarzyszeń, stanów, zawodów, czy diecezji. Dotyczył on także budynków kościelnych⁴.

Już w okresie wczesnochrześcijańskim miejsce męczeństwa oraz pochówku określano imieniem męczennika, pragnąc zachować je w pamięci wiernych (np. katakumby Kaliksta). Powstała tradycja ustna nadająca nazwę miejscu pochówku — *memoria*. Później miejsce męczeństwa oznaczano napisem lub tabliczką, którą nazwano *titulus*, co odpowiada polskiemu „tytuł kościoła”⁵.

To właśnie w zwyczaju mocowania na budynkach tych tablic Baldovin, który zajmował się starożytną liturgią stacyjną, widzi początki wezwań kościołów. Były one umieszczane na prywatnych rezydencjach. Znajdowało się na nich imię właściciela lub fundatora, np. *Titulus Eusebii*⁶. Czasami, gdy jakiś dostojnik darował cały dom z przeznaczeniem na kościół — *domus Ecclesiae*, miejsce to nosiło tytuł właściciela (np. dom подарowany przez papieża Damazego nosił nazwę *titulus Damasi*)⁷.

Według Nadolskiego natomiast, łączenie budynku kościoła z *patrocinium* zrodziło się prawdopodobnie w Konstantynopolu. Cesarz Konstantyn wybudował „bazylikę Apostołów”, a jego syn sprowadził do niej ich relikwie. Popularnie nazywano ten kościół *apostoleion* — jego opiekunami stali się bowiem apostołowie. Na Zachodzie do utrwalenia tego zwyczaju przyczynił się także św. Ambroży, gdy w Mediolanie oddał kościół pod opiekę św. Gerwazego i Protazego⁸.

Translacje relikwii i pielgrzymki na Zachodzie spowodowały wzrost kultu świętych i zwyczaju oddawania kościołów nie tylko pod patronat miejscowych świętych, ale także tych spoza Italii, na Wschodzie zaś — świętych z Zachodu. Zwyczaj dedykowania świętemu lub świętej każdego budowanego kościoła i składania tam ich relikwii stawał się z czasem powszechny. Złożenie relikwii określano mianem *depositio*⁹.

Po pokoju konstantyńskim kościoły nosiły imiona związane z ich biskupami lub oznaczano je toponomastycznie (np. *basilica Romana*, *basilica Portiana*). Dedykowane były początkowo Chrystusowi–Salwatorowi lub jego Matce. Stosunkowo wcześniej pojawiły się też wezwania apostołów (szczególnie św. Piotra) i męczenników. Takie wezwanie (*patrocinium*) nosiły zazwyczaj bazyliki zbudowane nad ich *martyriami*. W tych miejscach sprawowano Eucharystię w dniu ich narodzin dla nieba¹⁰. Pojawienie się kultu świętych, którzy nie zginęli śmiercią męczeńską, doprowadziło do wznoszenia ołtarzy i budowy kościołów także nad ich grobami¹¹.

⁴ Por. NADOLSKI (opr.), *dz. cyt.*, s. 1161.

⁵ Por. KNAPIŃSKI, *dz. cyt.*, s. 11.

⁶ J.F. BALDOVIN, *The Urban character of Christian Worship*, Roma 1987, s. 108.

⁷ Por. KNAPIŃSKI, *dz. cyt.*, s. 11.

⁸ Por. NADOLSKI (opr.), *dz. cyt.*, s. 1161.

⁹ Por. *tamże*.

¹⁰ Por. WITKOWSKA, *dz. cyt.*, s. 49.

¹¹ Por. B. NADOLSKI, *Misterium chrześcijańskiego ołtarza*, Kraków 2008, s. 104.

Kościół otrzymywały także wezwania związane z translacją grobu danego świętego lub znajdującymi się w ołtarzu relikwiami. Z upływem czasu również ten związek powoli zanikał¹².

Zawsze jednak zwracano uwagę, by bazyliki, w których leżały ciała męczenników, nazwano *basilicae martyrum* lub *memoriae martyrum*, nigdy zaś *templa martyrum*. Św. Augustyn uzasadniał to w ten sposób, iż *templa* buduje się tylko bogom, zaś *martyria* — męczennikom, których dusze żyją w Bogu¹³.

W IV w. pojawił się także obrzęd poświęcenia–konsekracji kościoła, który był związany z nadawaniem mu tytułu. Choć obrzęd ten stosowany był już w religiach antycznych, chrześcijańska tradycja poświęcenia kościoła ma swoje źródło w Piśmie Świętym. Zawarto w nim opis uroczystego poświęcenia świątyni w Jerozolimie w czasie panowania króla Salomona (1 Krl 7,1-66) oraz Ezdrasza (Ezd 6,16-18) oraz corocznego o tym wspomnienia podczas obchodów żydowskiego święta Chanuka (2 Mch 4,26-59)¹⁴. Pierwsze świadectwo o dedykacji kościołów przekazał Euzebiusz z Cezarei, opisując w 314 r. uroczyste poświęcenie bazyliki w Tyrze¹⁵.

Pod opiekę świętego oddawano nie tylko kościół, ale także ołtarz, w którym umieszczano relikwie świętego lub świętych. Istnienie rzeszy nowych świętych, którzy stawali się bardziej popularni od swoich poprzedników, prowadziło do mnożenia patronatów na skutek obierania współpatronów (*compatronus* albo *patronus secundarius*)¹⁶.

Ogłoszenie przez biskupa *patrocinium* kościoła było w starożytności uroczystym wyrazem kultu świętych. Nadanie kościołowi określonego tytułu było aktem oddania go na własność Bogu i pod opiekę Chrystusowi, Jego Matce, aniołom lub świętym. Takie rozumienie *patrocinium* wprowadził do tradycji Kościoła św. Ambroży. W tym sensie termin *patrocinium*, wzbogacony w obrzędzie dedykacji odniesieniem do roli świętych, obywateli dwóch światów, bliskich Bogu i ludziom, lepiej oddaje zaistniałą rzeczywistość, przyjmowaną w średniowieczu z całym realizmem¹⁷.

Titulus ecclesiae stawał się jakby imieniem własnym, utrwalonym w społecznej pamięci, zapisywanym w dokumentach kościelnych i aktach prawnych. Kościoły nosiły imiona swych patronów, mając ogromny wpływ na liturgię i kulturę lokalną. Czasami był on tak wyraźny, że wezwanie kościoła zaznaczało niekiedy

¹² Por. WITKOWSKA, *dz. cyt.*, s. 49.

¹³ Por. A. NOWOWIEJSKI, *Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego*, t. I, cz. I, Warszawa 1893 (reprint, Ząbki 2010), s. 133.

¹⁴ Por. WITKOWSKA, *dz. cyt.*, s. 49.

¹⁵ Por. EUZEBIUSZ Z CEZAREI, *Historia kościelna. O męczennikach palestyńskich*, tł. A. Lisiecki, Kraków 1993, s. 421.

¹⁶ Por. NADOLSKI (opr.), *dz. cyt.*, s. 1161.

¹⁷ Por. WITKOWSKA, *dz. cyt.*, s. 53.

swą obecność także w nazwie związanej z nim miejscowości, dzielnicy miasta lub ulicy, np. Święty Krzyż, Święta Anna, czy krakowski Salwator¹⁸.

Ogłoszenie *patrocinium* miało skutki prawne. Święty patron nabywał tytuł własności. Stawał się właścicielem powierzonego mu kościoła i podmiotem prawa. Oddanie mu pod opiekę budynku kościelnego było nawiązaniem do stosunków lennych, przenosiło jakby struktury feudalne na płaszczyznę duchową. Wiele razy w pokornym tonie wystawcy dokumentu fundacyjnego lub motywie donacji odnajdujemy ślady tych lennych zależności, szczególnie w tradycji karolińskiej. Wizerunki świętych Pańskich jako patronów kościoła pojawiły się także na pieczęciach kościelnych. Służyło to podkreśleniu ich roli jako gwarantów porządku prawnego¹⁹.

Patrocinia kościołów były zatem niejednokrotnie ważnym elementem więzi międzyludzkich, rozwijających się na terenie diecezji lub parafii. Ze świętem patronalnym często łączono w średniowieczu ważne wydarzenia społeczne, jak choćby zjazdy, pielgrzymki, jarmarki, sądy, wesela, biesiady, czy zawieranie umów. Z czasem *titulus ecelesiae*, zapisany w biskupim dokumencie erekcyjnym lub konsekracyjnym kościoła, przestał odgrywać większą rolę w płaszczyźnie prawnej i społecznej. Choć pozostał w sztuce sakralnej, w wystroju wnętrza kościoła, to pamięć o nim ograniczona została do obchodu patronalnego święta i związanego z nim odpustu²⁰.

Ludzie potrzebowali obecności świętego patrona w codziennym życiu. Był on „mężem Bożym”, który pośredniczył w kontakcie z Bogiem, wywierał wpływ na prawodawstwo lub je korygował (np. potrafił przywrócić do życia niesłusznie skazanych), gwarantował władzę, był orędownikiem, pocieszycielem i patronem lokalnej społeczności²¹.

2. Wybór i klasyfikacja wezwań kościoła

Wybór tytułu kościoła nie odbywał się zawsze jednolicie. Decyzja w tym względzie należała do biskupa. W okresie początkowym miał on w tym zakresie pełną swobodę. Najczęściej bywało jednak tak, że biskupi–misjonarze, zakładając kościoły na ziemiach nowo nawróconych, poświęcali je imieniu patrona swego macierzystego Kościoła. W krajach już schryścianizowanych wyboru *patrocinium* dokonywał miejscowy biskup, często w porozumieniu z fundatorem kościoła. Po-

¹⁸ Por. *tamże*, s. 52–53; zob. P. SCZANIECKI, *Sacramentum dedicationis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na postawie źródeł polskich z XII wieku*, „Studia Kościelno-Historyczne” 3 (1979).

¹⁹ Por. *tamże*, s. 53.

²⁰ Por. *tamże*, s. 53–54.

²¹ Por. J. RAJMAN, *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, Kraków 2002, s. 6.

czątkowo więc wezwania kościołów lokalnych były związane z kręgiem kościelnym, dworskim oraz rycerskim. Dopiero od późnego średniowiecza kult związany z *patrociniami* uzyskał inny wymiar społeczny²².

Trudno też ustalić motywy wyboru konkretnego wezwania. Bywały nimi względy religijne, polityczne, społeczne, prestiżowe, tradycje kultowe oraz pojawiające się w tym zakresie „mody”. Często życzeniem fundatora było nadanie kościołowi imienia jego chrzestnego patrona. Niekiedy obierano je z wdzięczności za fundację. Szczególną okazją bywały translacje relikwii czy kanonizacja świętego²³.

Zdarzało się, że w czasach nowożytnych biskup, który konsekrował kościół, nadawał mu imię swojego własnego patrona. W rozwoju *patrocinów* chrystologicznych i maryjnych widać natomiast ich zależność od pojawiających się nowych form kultu, ogłoszenia kolejnych dogmatów i nowych świąt liturgicznych, czy oddziaływania sanktuariów pielgrzymkowych²⁴.

Wraz z rozwojem kultu świętych, wzrostem ilości relikwii przechowywanych w kościołach, pojawił się zwyczaj nadawania kościołom dodatkowych wezwań. Rozszerzenie *patrocinium* doprowadziło z czasem do wyodrębnienia się dwóch kategorii wezwań — pierwszorzędnych (*principalis*) i drugorzędnych (*secundaris*). Zdarzało się jednak, że w późniejszych zapisach zmieniano ich kolejność lub podawano tylko jedno z nich, nie zawsze takie samo. Nie oznaczało to jednak zmiany wezwania. Zmiany *patrocinium* występowały bowiem naprawdę rzadko. Były one najczęściej skutkiem zapomnienia o dawnym tytule kościoła, zmiennych jego losów w okresie reformacji lub ponownej konsekracji świątyni²⁵. Przykładem takiej zmiany w archidiecezji krakowskiej jest kościół parafialny w Krzęcinie, gdzie początkowo nosił on tytuł Wniebowzięcia Matki Bożej. Na skutek pomyłki, po jego przebudowie w 1887 r., przesłano do kurii w Krakowie informację, że wezwaniem kościoła i parafii jest Narodzenie NMP. Nikt nie sprostował tego błędu i tytuł ten jest używany do dnia dzisiejszego²⁶.

Obecnie prawo kościelne stanowi, iż „każdy kościół powinien mieć swój tytuł, który nie może być zmieniony po dokonaniu poświęcenia” (KPK 1218). Choć tytuł ten jest wymieniany już w dokumencie poświęcenia kamienia węgielnego świątyni, to prawnie usankcjonowany zostaje dopiero aktem konsekracji kościoła. W przypadku uroczystej konsekracji świątyni poprzednio już poświęconej przez biskupa pierwotne jej *patrocinium* może być co najwyżej poszerzone przez dodanie nowego wezwania. Zmiana tytułu kościoła wymaga zawsze zgody Stolicy Apostolskiej.

²² Por. WITKOWSKA, *dz. cyt.*, s. 54.

²³ Por. *tamże*.

²⁴ Por. *tamże*, s. 55.

²⁵ Por. *tamże*.

²⁶ Por. A. SPIECHOWICZ, *Krzęcin. Parafia Narodzenia Najświętszej Maryi Panny*, Kraków 2004, s. 11.

Natomiast utrata *patrocinium* następuje w przypadku całkowitego lub poważnego zniszczenia architektury kościoła oraz w sytuacji przeznaczenia go wolą biskupa na użytek świecki. Po ponownym przywróceniu do funkcji liturgicznych rekonyliowany kościół może otrzymać nowy tytuł, choć zalecane jest zachowanie dawnego wezwania²⁷.

Wprowadzenie do nowych *Obrzędów poświęcenia kościoła i ołtarza* (II, 4) precyzuje, kto może być dziś patronem kościoła. Tytułem kościoła może zatem być:

Przenajświętsza Trójca, Pan nasz Jezus Chrystus pod wezwaniem tajemnicy z Jego życia lub imienia już wprowadzonego do liturgii świętej, Duch Święty, Najświętsza Maryja Panna pod jakimś wezwaniem w liturgii świętej już przyjętym. Święci Aniołowie, Święty wpisany w Martyrologium Rzymskim lub umieszczony w prawie zatwierdzonym Dodatku. Nie może natomiast być nim Błogosławiony, bez specjalnego indultu Stolicy Apostolskiej. Tytuł kościoła powinien być tylko jeden, z wyjątkiem tych Świętych, którzy razem są umieszczeni w kalendarzu²⁸.

Klasyfikowanie *patrocinów* zależy od przyjętych kryteriów. Najbardziej przejrzysta wydaje się klasyfikacja uwzględniająca pięć podstawowych typów wezwań: (1) trynitarnie (Trójcy Świętej, Ducha Świętego, przymiotów Bożych np. Opatrzność Boża), chrystologiczne (wezwania osobowe, np. Salwator, Święta Rodzina; dogmatyczne, np. Zmartwychwstanie, Boże Ciało, i ewangeliczne np. Przemienienie, Krzyż Święty), maryjne (wezwania dogmatyczne, np. Niepokalane Poczęcie NMP; ewangeliczne, np. Nawiedzenie NMP; dewocyjne, np. MB Różańcowa; związane z przywilejami maryjnymi, np. MB Łaskawa; nawiązujące do miejsc kultu, np. MB Częstochowska, i szczególnego orędownictwa, np. Królowa Korony Polskiej), anielskie (Aniołów Stróżów, Archaniołów: Michała, Gabriela, Rafała) i hagiograficzne (różnie klasyfikowane, np. chronologicznie, geograficznie)²⁹.

3. Hierarchia prawd

Sformułowana w nr. 11 soborowego Dekretu o ekumenizmie zasada hierarchii prawd wiary bardzo szybko została odczytana jako coś rewolucyjnego (Cullman)³⁰, porównywalnego z przewrotem kopernikańskim (Skowronek)³¹. Choć myślenie w kategoriach stopniowości prawd wiary było obecne od początków Kościoła³², to jednak *expressis verbis* pojawia się dopiero w tekście *Unitatis redintegratio*. So-

²⁷ Por. WITKOWSKA, *dz. cyt.*, s. 56.

²⁸ *Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza*, Katowice 2006, s. 26–27.

²⁹ Por. WITKOWSKA, *dz. cyt.*, s. 57–58.

³⁰ W. HRYNIEWICZ, *Hermeneutyka w dialogu*, Opole 1998, s. 201.

³¹ Por. S. PAWŁOWSKI, *Zasada hierarchii prawd wiary. Studium ekumeniczno-dogmatyczne na podstawie najnowszej myśli teologicznej (1984–2003)*, Lublin 2004, s. 43.

³² Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *O właściwe pojęcie Bogarodzicy w pobożności katolickiej. Pytania o hierarchię prawd*, w: S.C. NAPIÓRKOWSKI, S. LONGOSZ (red.), *Maryja w tajemnicy Chrystusa, Niepokalanów 1997*, s. 188.

borowy tekst każe pamiętać „o istnieniu porządku czy „hierarchii” prawd w nauce katolickiej, ponieważ różne jest ich powiązanie z zasadniczymi podstawami wiary chrześcijańskiej”.

Liczne posoborowe dokumenty nawiązywały do tej idei³³. Również Katechizm Kościoła Katolickiego podjął to zagadnienie:

Wzajemne związki i spójność dogmatów można odnaleźć w całości Objawienia tajemnicy Chrystusa. (...) różnorodność ich związków z podstawami wiary chrześcijańskiej wyznacza porządek, czyli hierarchię prawd nauki katolickiej (nr 90).

Katechizm w punkcie 234 odnosi się do tajemnicy Trójcy Świętej w powiązaniu z ideą hierarchii prawd:

Tajemnica Trójcy Świętej jest centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem pozostałych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd” wiary. „Historia zbawienia nie jest niczym innym, jak historią drogi i sposobu, przez które prawdziwy i jedyny Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty, objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą ludzi, odwróconych od grzechu”.

Zaprezentowane punkty każą spojrzeć na najważniejsze tajemnice wiary chrześcijańskiej (Trójca Święta, Wcielenie) jako na fundamenty nie tylko w przestrzeni wiary, lecz również i życia wierzących. Oznacza to, że prawdy te powinny leżeć zarówno w centrum wiary, jak i wokół nich powinno się koncentrować życie chrześcijan. Takie ujęcie idei hierarchii prawd domaga się przełożenia jej na język *praxis*. Czyni to już Katechizm Kościoła Katolickiego w każdej z czterech jego części. Wskazuje na symbol wiary jako streszczenie darów, których Bóg udziela człowiekowi (KKK 14); wśród czynności liturgicznych Kościoła wyraźnie wyróżnia sakramenty jako szczególnie uobecniające zbawienie Boże (KKK 15); w życiu chrześcijan przypisuje priorytet Dekalogowi odczytanemu w świetle podwójnego przykazania miłości, ponieważ zawiera podstawowe powinności człowieka wobec Boga (KKK 16; 2072); wyjątkowość modlitwy *Ojcze nasz* opiera na jej całościowym charakterze, skoro w prośbach *Ojcze nasz* znajdujemy całość tych dóbr, których powinniśmy oczekiwać w nadziei i których Ojciec niebieski pragnie nam udzielić (KKK 17).

Warto podkreślić, że w idei hierarchii prawd chodzi o zróżnicowanie materialne w obszarze prawd wiary, a nie formalne, oraz że nie ma ona na celu eliminowania prawd stojących hierarchicznie niżej. Celem jest uwypuklenie tego, co fundamentalne i najważniejsze. Praktyczne jej zastosowanie implikuje pewien porządek, a mianowicie odpowiednie rozłożenie akcentów w połączeniu z komplementarnością, aby żadna prawda nie została zaciemniona, zagubiona, a z drugiej strony, aby rzeczywistość trynitarna i chrystologiczna były dostrzegalne jako najważniejsze.

Jak te postulaty realizować od strony technicznej? Jest to przedmiotem współczesnej debaty teologicznej. Skoro jednak zasada stopniowości dotyczy różnych wymiarów życia Kościoła, to warto postawić pytanie o jej obecność w kwestii *pa-*

³³ Przegląd wypowiedzi Kościoła na ten temat w: PAWŁOWSKI, *dz. cyt.*, s. 56–77.

trocinių. W jakiej mierze tytuły kościołów odzwierciedlają hierarchię prawd? Czy widać dominującą rolę prawd o Trójcy Świętej i Wcieleniu?

4. Wezwania kościołów w archidiecezji krakowskiej

Poniżej zestawione zostały *patrocinia* archidiecezji krakowskiej³⁴. Wzięto pod uwagę tylko obecny stan *patrocinių*. W 2010 r. ogólna liczba dedykowanych kościołów parafialnych w archidiecezji krakowskiej wyniosła 440³⁵.

Patrocinia podzielone zostały według dwóch kryteriów. Pierwsze, treściowe, nawiązujące i jednocześnie uzasadnione przez wcześniejsze analizy, odnosi się do poszczególnych typów wezwań. Wyróżniono zatem cztery główne kategorie *patrocinių*: „Bóg”, „Maryja”, „Aniołowie” oraz „Święci”. W kategorii „Bóg” wyróżniono dodatkowo sześć podkategorii: „Trójca Święta”, „Syn Boży”, „Duch Święty”, „Miłosierdzie Boże”, „Opatrzność Boża” oraz „Święta Rodzina”³⁶.

Drugie kryterium podziału ma charakter historyczny. Tu punktem granicznym stała się data zakończenia Soboru Watykańskiego II. Wybrano ten moment, ponieważ Sobór Watykański II był w XX w. kluczowym wydarzeniem w życiu Kościoła, przynosząc jednocześnie wiele nowych myśli i inspiracji odnośnie do takich zagadnień, jak reforma liturgii, kalendarza liturgicznego, czy też akcentując mocno hierarchię prawd i wprowadzając poprzez to materialną gradację do wielu zagadnień teologicznych (*Unitatis redintegratio*).

Śród ogólnej liczby 440 *patrocinių* w archidiecezji krakowskiej, przed zakończeniem Soboru Watykańskiego II dedykowane były 252 kościoły parafialne, a po jego zakończeniu — 188.

W tabeli nr 1 ujęto liczbę i procent tytułów kościołów należących do czterech głównych typów *patrocinių*.

Tab. 1. Liczba i procent *patrocinių* w poszczególnych kategoriach

Lp.	Kategoria dedykacji parafii	Liczba parafii			%		
		ogółem	przed Vat. II	po Vat. II	ogółem	przed. Vat. II	po Vat. II
1.	Bóg	84	39	45	19	15	24
2.	Maryja	145	67	78	33	27	42
3.	Aniołowie	8	8	0	2	3	0
4.	Święci	204	140	64	46	55	34

³⁴ Na podstawie *Informatora Archidiecezji Krakowskiej 2009/2010*, Kraków 2009.

³⁵ W zestawieniu pominięto inne kościoły oraz kaplice (kościół rektoralne, kościoły i kaplice zakonne). Wzięto pod uwagę także tylko obecny obszar archidiecezji krakowskiej.

³⁶ „Święta Rodzina” została zaliczona do kategorii „Bóg”, by wszystkie wezwania związane z Osobami Boskimi zostały umieszczone w jednym miejscu..

Zestawienia zawarte w tabeli nr 1 pozwalają na wyciągnięcie kilku interesujących wniosków i wskazanie pewnych tendencji występujących w tytułach nadawanych kościołom parafialnym.

- 1) W archidiecezji krakowskiej najwięcej kościołów parafialnych dedykowanych jest świętym, tak przed, jak i po Soborze. Na ogólną liczbę 440, kościołów dedykowanych świętym jest aż 204, co stanowi 46% ogółu. Odnośnie do tych *patrociniów* da się zauważyć tendencję zniżkową. I tak, przed *Vaticanum II* takich dedykacji było 140, co stanowi 55% ogółu, wobec 64 dedykacji po Soborze, co stanowi tylko 34% posoborowych dedykacji.
- 2) Drugie miejsce pod względem liczby dedykacji zajmują kościoły poświęcone Matce Bożej. Jest ich łącznie 145, co stanowi 33% ogółu. Tu z kolei mamy do czynienia z tendencją zwyżkową. Po Soborze Watykańskim II Matce Bożej dedykowano 78 kościołów, co stanowi 42% dedykacji posoborowych, wobec 67 dedykacji przedsoborowych, co daje 27%.
- 3) Trzecie miejsce pod względem liczby zajmują kościoły, których *patrocinia* ujęte zostały w kategorii „Bóg”. Jest ich 84, co stanowi 19% wszystkich dedykacji. I w tym przypadku tendencja jest zwyżkowa. Po Soborze mamy do czynienia z 45 dedykacjami wobec 39 dedykacji przedsoborowych, co daje odpowiednio 24% i 15%.

Bardziej szczegółowa prezentacja tej kategorii ujęta jest w tabeli nr 2. Zestawiono w niej liczbę i procent *patrociniów* przed- i posoborowych z wyszczególnieniem siedmiu wspomnianych wcześniej podkategorii.

- 4) Jeśli chodzi o kościoły dedykowane Aniołom, to jest ich zaskakująco mało, tylko 8, co stanowi 2% ogółu dedykacji. Co istotne, wszystkie dedykacje miały miejsce przed zakończeniem Soboru Watykańskiego II.

W tabeli nr 2 ujęto liczbę i procent *patrociniów* w 6 wyróżnionych podkategoriach ogólnej kategorii „Bóg”.

Tab. 2. Liczba i procent *patrociniów* w kategorii „Bóg”

Lp.	Kategoria dedykacji parafii	Liczba parafii			%		
		ogółem	przed <i>Vat. II</i>	po <i>Vat. II</i>	ogółem	przed. <i>Vat. II</i>	po <i>Vat. II</i>
1.	Trójca Święta	9	8	1	2	3	0,5
2.	Syn Boży	51	28	23	12	11	12
3.	Duch Święty	4	2	2	1	1	1
4.	Miłosierdzie Boże	15	0	15	3	0	8
5.	Opatrzność Boża	1	0	1	0,2	0	0,5
6.	Święta Rodzina	4	1	3	1	0,4	2

Jak wynika z tabeli nr 2, w kategorii „Bóg” najwięcej dedykacji poświęconych jest Synowi Bożemu. Takich kościołów jest 51, co stanowi 12% ogółu dedykacji.

Na drugim miejscu znajdują się kościoły poświęcone Bożemu Miłosierdziu, jest ich 15, przy czym wszystkie dedykacje miały miejsce po Soborze Watykańskim II. Znaczący jest też spadek liczby kościołów dedykowanych po Soborze Trójcy Świętej, odpowiednio 8 i 1 dedykacja, co stanowi 3% i 0,5% ogółu.

* * *

Spojrzenie na wezwania kościołów w archidiecezji krakowskiej w perspektywie kształtowania się *patrociniów* oraz soborowej idei hierarchii prawd pozwala sformułować następujące wnioski:

- 1) Posoborowy wzrost liczby *patrociniów* odnoszących się do Boga należy odczytać jako pozytywną tendencję odpowiadającą rozumieniu Trójcy Świętej i Wcieleń jako centralnych prawd chrześcijaństwa. Chociaż wezwanie Trójcy Świętej pojawia się po Soborze tylko raz, to jednak tytuły chrystologiczne przeżywają swój rozkwit. Ten wzrost pozostaje w ścisłym związku z objawieniami św. s. Faustynie, co jest odzwierciedlone w tytułach poświęconych Miłosierdziu Bożemu.
- 2) Analogiczny wzrost odnotowały tytuły maryjne. Ogłoszenie dogmatów o Niepokalanym Poczęciu Maryi i Jej Wniebowzięciu było niewątpliwie sygnałami do ożywienia kultu maryjnego. Zwłaszcza ten drugi dogmat mógł mieć przełożenie na wzrost zainteresowania czcią Matki Pana. Ten kontekst zdaje się wymagać pogłębienia i dalszych badań, które pozwoliłyby zróżnicować tytuły maryjne, biorąc pod uwagę ich związek z fundamentalnymi prawdami wiary. Gdy jedne tytuły są ściśle powiązane z chrystologią (Boża Rodzicielka, Dziewica, tytuły znajdujące oparcie w Biblii), inne wykazują swój charakter eklezjologiczny (Niepokalane Poczęcie, Wniebowzięcie).
- 3) Całkowity zanik *patrociniów* związanych z aniołami wydaje się być znakiem słabnięcia ich kultu. Jest to sygnał pewnego braku komplementarności w kulcie. Prawda o życiu i misji aniołów nie tylko schodzi na dalszy plan, ale nawet zanika w świadomości wierzących.
- 4) Ogromny procentowy spadek liczby kościołów poświęconych świętym przy jednoczesnym wzroście liczby kanonizacji jest oznaką skierowania uwagi bardziej na sedno wiary chrześcijańskiej. Kult świętych nadal jest obecny, jednak nie odgrywa już tak silnej roli, jak to miało miejsce przed soborem. W dalszym stopniu to im jest poświęcona największa liczba kościołów, jednak posoborowa tendencja wyraźnie zmierza ku dowartościowaniu Boga i Maryi.

The hierarchy of truths and the patron saints of churches

Summary

The objective of the article is to answer the question of the degree to which the II Vatican Council concept of the hierarchy of truths finds reflection in dedications of parish churches.

The material for this study constituted of the dedications of churches in the Archdiocese of Kraków. The analyses allowed formulating the following conclusions.

The post-Council increase in dedications referring to God should be perceived as a positive tendency equal to understanding the Holy Trinity and Incarnation as central truths of the Christian faith. An analogous increase has been noted in dedications to Our Lady, which has been undoubtedly influenced by the Marian dogmas proclaimed in the recent centuries.

The complete disappearance of dedications to angels appears to be a symptom of the diminishing devotion to them.

The substantial decline in the number of churches dedicated to saints accompanied by a rise of canonizations is a sign of a shift in focus toward the central truths of the Christian faith.

